Śledztwo OKŚZpNP w Krakowie w sprawie zbrodni w Hucie Pieniackiej

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie prowadzi śledztwo o sygnaturze akt S 50/03/Zn w sprawie zabójstwa kilkuset mieszkańców Huty Pieniackiej dokonanego przez członków 14 Dywizji SS „Galizien" w dniu 28 lutego 1944 roku to jest o przestępstwo z art. 1 pkt. 1 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego[1]. Śledztwo w niniejszej sprawie zostało wszczęte postanowieniem z dnia 24 listopada 1994 roku przez byłą Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie.

prok. Waldemar Szwiec
Naczelnik OKŚZpNP w Krakowie

Śledztwo Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie w sprawie zbrodni w Hucie Pieniackiej

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie prowadzi śledztwo o sygnaturze akt S 50/03/Zn w sprawie zabójstwa kilkuset mieszkańców Huty Pieniackiej dokonanego przez członków 14 Dywizji SS „Galizien" w dniu 28 lutego 1944 roku to jest o przestępstwo z art. 1 pkt. 1 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego[1]. Śledztwo w niniejszej sprawie zostało wszczęte postanowieniem z dnia 24 listopada 1994 roku przez byłą Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie.

W oparciu o dotychczas przeprowadzone czynności ustalono następujący stan faktyczny.

W drugiej połowie 1943 roku i na początku 1944 roku, w okresie nasilenia napaści nacjonalistów ukraińskich na polskie wsie kresowe, Polacy grupowali się w większych miejscowościach, gdzie działały silne oddziały samoobrony wspomaganej przez Armię Krajową (AK). Jednym z takich ośrodków była Huta Pieniacka. W dniu 23 lutego 1944 roku członkowie samoobrony w Hucie Pieniackiej odparli atak, próbującego wejść do wsi, zwiadu 1 batalionu 4 pułku policyjnego sformowanego z Ukraińców, ochotników do 14 Dywizji SS „Galizien"[2]. Członkowie samoobrony podjęli walkę w przekonaniu, iż napastnikami są nacjonaliści ukraińscy przebrani w niemieckie mundury. Wniosek taki wysunęli w oparciu o fakt, iż napastnicy posługiwali się językiem ukraińskim. Na skutek powyższych działań zginęło dwóch członków wskazanej formacji, a kolejnych ośmiu zostało rannych. Straty tego pododdziału byłyby zapewne większe, ale uzyskał on pomoc w walce, ze strony sotni Ukraińskiej Powstańczej Armii dowodzonej przez Dmytra Karpenkę pseudonim „Jastrub"[3]. W wyniku opisanej potyczki zginęli Oleksy Bobak i Roman Andrejczuk, pierwsi polegli w

czasie działań bojowych żołnierze Dywizji SS „Galizien”, których uroczysty pogrzeb odbył się w Brodach[4]. We w skazanych uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli miedzy innymi dr Otto Wechter – Gubernator Dystryktu Galicja oraz pułkownik Zygfryd Binz – dowódca 4 pułku policyjnego SS[5].

Ukraińskie pułki policyjne SS (oznaczone numerami od 4 do 8) zostały utworzone w maju 1943 roku z pierwszego rzutu ukraińskich ochotników zgłaszających się do 14 Dywizji SS „Galizien”, głównie z terenu dawnej Galicji Wschodniej. Funkcje dowódcze sprawowali oficerowi niemieccy, a dowódcą pułku był, jak już wskazano, Niemiec, pułkownik Zygfryd Binz. Pułki policyjne SS stanowiły pododdziały przeznaczone do realizacji odmiennych działań bojowych, a to o charakterze policyjnym. Wyżej wymienione formacje miały za zadanie zabezpieczenie tyłów armii niemieckiej w Galicji Wschodniej, przy szczególnym uwzględnieniu zwalczania partyzantki radzieckiej. W Dowództwie SS w Berlinie powstał Sztab, powołany do utworzenia galicyjskich ochotniczych pułków policyjnych SS, kierowany przez płk Richarda Sthana. Wymieniony Sztab działał do grudnia 1943 roku. Pułki oznaczone numerami 4 i 5 był szkolone w obozach w Niemczech (Alzacja). 4 pułk liczył około 1200 żołnierzy dowodzonych przez niemieckich oficerów służących uprzednio w siłach policyjnych. W lutym 1944 roku, pułk został przetransportowany z obozów szkoleniowych na terytorium Galicji Wschodniej i rozlokowany na linii Złoczów, Brody, Zbaraż, która znajdowała się odległości kilkunastu kilometrów od linii frontu[6].

Także w lutym 1944 roku, na rozkaz SS-Obergruppenfürera Wilhelma Koppe-dowódcy SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie, z żołnierzy w/w formacji utworzono grupę bojową do zwalczania radzieckiej partyzantki. Wskazana grupa, znana od nazwiska dowódcy „Bojową Grupą Beyersdorfa”, została skoncentrowana w Lubaczowie, skąd prowadziła działania bojowe w rejonie Cieszanów-Tarnogród-Biłgoraj[7]. W późniejszym okresie, na mocy rozkazu H. Himmlera z dnia 22 kwietnia 1944 roku, galicyjskie ochotnicze pułki policyjne zostały skierowane do walk frontowych wraz innymi oddziałami liniowymi 14 Dywizji SS „Galizien”, a następnie wzięły udział w walkach z Armią Czerwona w kotle Brody. Podnieść należy, iż w opracowaniach historycznych dotyczących 4 pułku policyjnego SS wskazuje się, że żołnierze tej formacji prawdopodobnie nie brali udziału w walkach Dywizji w kotle Brody. W oparciu o ustalenia poczynione w toku niniejszego śledztwa zasadnym jest przyjęcie, iż żołnierze wskazanego pułku brali udział w tych walkach. Na podstawie materiałów archiwalnych w postaci kart zgonu żołnierzy 14 Dywizji SS „Galizien” ujawniono, że wśród poległych w tej bitwie żołnierzy Dywizji, wskazano także kilkunastu, których przydział organizacyjny określono jako 4 pułk policyjny SS (4 Galizische SS Freiwillige Regiment)[8]. Powyższe ustalenie w powiązaniu z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie, uprawnia do przyjęcia uprawnionego wniosku dotyczącego co najmniej, związku logistycznego tego pododdziału z 14 Dywizją SS „Galizien”(podnieść należy, iż nazwa niniejszej Dywizji zmieniała się czterokrotnie w okresie jej funkcjonowania).

Opisana powyżej potyczka z dnia 23 lutego 1944 roku była związana z uzyskaniem przez dowództwo 4 pułku policyjnego informacji, iż w Hucie Pieniackiej stacjonuje duży oddział partyzantów radzieckich. Informacje dotyczące sytuacji w Hucie Pieniackiej zostały przekazane prawdopodobnie przez komendanta policji ukraińskiej w Podhorcach[9]. Wzmiankowany oddział wywiadowczy radzieckiej partyzantki, dowodzony przez Borysa Krutikowa, liczył kilkuset

partyzantów i stacjonował przez kilka dni w Hucie Pieniackiej, którą opuścił w dniu 22 lutego 1944 roku. Podnieść należy, iż w Hucie Pieniackiej przebywała uprzednio grupa około 60 partyzantów radzieckich, którzy nawiązali współpracę z samoobroną wioski. W ramach powyższego, partyzanci korzystali z pomocy mieszkańców, a sami prowadzili szkolenia członków samoobrony oraz przekazali dla tej formacji broń i amunicję. Stacjonujący w Hucie Pieniackiej oddział partyzancki podejmował akcje dywersyjne skierowane przeciwko Niemcom. Z upływem czasu liczebność tego oddziału rosła, osiągając wskazany powyżej stan osobowy. Stan taki spowodował konieczność opuszczenia Huty Pieniackiej, bowiem rodziło to podstawowe problemy aprowizacyjne, a także stwarzało zagrożenie dla wsi oraz stacjonującego tam oddziału ze strony Niemców. Ważną role w działaniach radzieckich partyzantów pełnili poszczególni mieszkańcy wsi, którzy jako przewodnicy umożliwiali partyzantom sprawne przemieszczanie się w nieznanym im terenie. Ponadto, wykorzystując powiązania rodzinne umożliwiali partyzantom, wykonującym działania dywersyjne, bezpieczny pobyt we Lwowie. W tym celu wykorzystywano między innymi lwowskie mieszkania ojca Kazimierza Wojciechowskiego, dowódcy samoobrony w Hucie Pieniackiej. Wskazane działania dywersyjne polegały na organizowaniu zamachów na niemieckich dygnitarzy, niszczeniu szlaków kolejowych[10].

Wydarzenia z dnia 23 lutego 1944 roku, spowodowały to, iż mieszkańcy Huty Pieniackiej przygotowywali się do odparcia spodziewanego ataku odwetowego. Możliwość podjęcia tego rodzaju akcji odwetowej została uprawdopodobniona w oparciu o dane uzyskane przez komórki wywiadowcze Inspektoratu Armii Krajowej w Złoczowie. W nocy z 27 na 28 lutego 1944 roku do Huty Pieniackiej przybył kurier w/w Inspektoratu, który przekazał, iż w kierunku wsi podążają pododdziały 14 Dywizji SS „Galizien". Równocześnie, kurier przekazał polecenie Inspektoratu dotyczące zaniechania obrony, ukrycia broni oraz opuszczenia wsi przez mężczyzn, a także przygotowania kryjówek dla pozostałych mieszkańców[11]. W związku z tym w wielu domostwach oraz zabudowaniach gospodarczych przygotowano kryjówki mieszące się w prowizorycznych schronach oraz piwnicach. Tego rodzaju polecenia i podjęte w związku z powyższym działania były podyktowane przekonaniem, iż zbliżające się pododdziały SS dokonają kontroli wsi celem ewentualnego ujawnienia posiadanej przez mieszkańców broni palnej, bądź ujawnienia okoliczności dotyczących udzielania pomocy radzieckim partyzantom. Podobna akcja miała miejsce kilka dni wczesnej w pobliskiej wsi Majdan, gdzie pododdział pułku policyjnego, po przybyciu do wsi, dokonał zatrzymania mężczyzn, którzy zostali poddani przesłuchaniom na podane okoliczności. Po zakończeniu przesłuchań, zatrzymanych zwolniono, a tylko ograniczoną grupę mężczyzn skierowano do robót przymusowych[12].

We wczesnych godzinach porannych 28 lutego 1944 roku, Huta Pieniacka, została otoczona przez kilkusetosobowy oddział wojska (w relacjach wymieniana jest liczba 500-600 żołnierzy). Żołnierze byli ubrani w białe kombinezony maskujące i porozumiewali się w języku ukraińskim, natomiast dowódcy posługiwali się językiem niemieckim. Jak wynika z relacji świadków, żołnierzom towarzyszyli nacjonaliści ukraińscy, w tym zarówno członkowie Ukraińskiej Powstańczej Armii (nieustalona sotnia z Wołynia), jak i mieszkańcy okolicznych wsi. Sygnałem do rozpoczęcia pacyfikacji wsi były wystrzelenie rakiet sygnalizacyjnych. W pierwszej fazie ataku napastnicy ostrzelali zabudowania znajdujące się na obrzeżach wsi. W tym czasie doszło do krótkiej wymiany

ognia pomiędzy napastnikami a oddziałem AK z sąsiedniej miejscowości Huty Werchobuskiej. Żołnierze AK, wobec zdecydowanej przewagi przeciwników zaniechali dalszej walki i wycofali się do pobliskich lasów[13]. Atak spowodował, że część mieszkańców ukryła się w przygotowanych uprzednio kryjówkach. Napastnicy po wkroczeniu do wsi, rozpoczęli przeszukania zabudowań. Wszyscy mieszkańcy, na polecenie dowodzącego pacyfikacją, byli, pod eskortą, doprowadzani do znajdujących się w centrum wsi kościoła i szkoły.

Przesłuchani w trakcie prowadzonego śledztwa świadkowie zeznali, że po zakończeniu tej fazy pacyfikacji, napastnicy, w tym głównie nacjonaliści ukraińscy, rozpoczęli plądrowanie opuszczonych zabudowań i grabież pozostawionego mienia w postaci inwentarza żywego, sprzętów gospodarskich, odzieży i innych znalezionych przedmiotów. Opuszczone i ograbione zabudowania zostały spalone. W związku z tym, że w podpalonych zabudowaniach, w kryjówkach, znajdowali się ukrywający się mieszkańcy, część napastników pozostała w okolicy płonących zabudowań, oczekując na ewentualna ucieczkę ukrywających się tam osób. Jak zeznali świadkowie, napastnicy oczekujący w pobliżu podpalonych zabudowań zastrzelili większość osób, które podjęły próby ucieczki. W oparciu o relacje świadków ustalono szereg zdarzeń obrazujących bezwzględność i okrucieństwo sprawców. Jak ustalono, jeden z żołnierzy dokonał zabójstwa noworodka, który urodził się w czasie przetrzymywania pokrzywdzonych w kościele. Kolejny dokonał zabójstwa małego dziecka w ten sposób, iż uderzył jego głową o ściema budynku. Ponadto, między innymi, ujawniono, że jedna ze starszych kobiet została w toku konwojowania śmiertelnie ugodzona bagnetem.

Napastnicy po opanowaniu wsi i umieszczeniu jej mieszkańców w szkole i kościele rozpoczęli przesłuchania zatrzymanych Polaków. Spośród zgromadzonych w kościele i szkole mieszkańców wywoływano poszczególne osoby, które obok kościoła były poddane przesłuchaniom na okoliczność pobytu we wsi radzieckich partyzantów, ukrywania osób narodowości żydowskiej, opieki nad rannymi partyzantami. W toku przesłuchań stosowano przemoc fizyczną polegającą na biciu po całym ciele. Dobór przesłuchiwanych osób pozwala na przyjęcie, iż sprawcy posiadali wiedzę co do dowództwa i składu oddziału samoobrony, a także miejsca ukrywania się radzieckich partyzantów. Ustalono, iż dowódca miejscowego oddziału samoobrony Kazimierz Wojciechowski, po brutalnym przesłuchaniu, został oblany przez sprawców substancją łatwopalną i podpalony, co doprowadziło do jego śmierci. W toku przesłuchania dokonano zabójstwa Władysława Bernackiego, członka oddziału samoobrony, który został ranny w trakcie potyczki w dniu 23 lutego 1944 roku. Po ujawnieniu, iż Wojciech Szmigielski w swoim domu ukrywał jednego z rannych radzieckich partyzantów, poddano go brutalnemu przesłuchaniu, a następnie oblano benzyną i podpalono, co stało się przyczyną jego śmierci. Napastnicy, w jednej z kryjówek znajdujących się na terenie wsi odnaleźli rannych partyzantów radzieckich, którzy, jak podają świadkowie, natychmiast zostali rozstrzelani[14].

Około godziny 14.00 napastnicy rozpoczęli wyprowadzanie uwięzionych mieszkańców wsi z kościoła i szkoły. Poszczególne grupy liczyły od 20-50 osób, a to starszych, kobiet i dzieci oraz mężczyzn. Każda grupa była konwojowana przez kilkunastu żołnierzy, którzy zapewniali prowadzonych, iż wkrótce zostaną zwolnieni. W pierwszej kolejności wyprowadzono kobiety i dzieci. Jako ostatnią, grupę mężczyzn oraz młodzieży, których z kolei poinformowano, że zostaną wywiezieni do III Rzeszy jako robotnicy przymusowi. Wskazane grupy, prowadzono do drewnianych stodół i budynków

gospodarczych zlokalizowanych na różnych posesjach w niewielkiej odległości od centrum wsi. Budynki te były kolejno podpalane przy pomocy przygotowanej uprzednio substancji łatwopalnej oraz przy użyciu pochodni, a uwięzionym uniemożliwiono ich opuszczenie. Zarówno w toku konwojowania jak i w czasie realizacji opisanych powyżej działań, sprawcy dokonali zabójstw szeregu osób, które podjęły próbę ucieczki lub jakiegokolwiek oporu. Tylko nieliczni zdołali wówczas zbiec.

Na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, a także dostępnych źródeł historycznych i publikacji ustalono, iż liczba ofiar opisanych działań wyniosła od 700 do 1300 osób. Zauważyć należy, iż Huta Pieniacka liczyła wówczas 172 gospodarstwa i około 1000 mieszkańców z tym, że liczba ta nie uwzględnia znajdujących się tam wówczas mieszkańców okolicznych wsi. W toku śledztwa ustalono, że z pogromu uratowało się około 160 osób. Podjęto działania zmierzające do ustalenia, w oparciu o zeznania świadków, dokumenty źródłowe oraz opracowania historyczne faktycznej liczby ofiar, jednak nie dały one możliwości poczynienia w tym zakresie precyzyjnych ustaleń. Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy wskazuje, że w wyniku pogromu zginęło około 850 osób.

Podnieść należy, iż zabudowania opuszczone przez mieszkańców Huty Pieniackiej były doszczętnie ograbione, a następnie podpalane. Działania te, jak wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, prowadzili głównie nacjonaliści ukraińscy, towarzyszący żołnierzom SS. W wyniku powyższego zniszczeniu uległy praktycznie wszystkie zabudowania Huty Pieniackiej za wyjątkiem budynków kościoła oraz szkoły. Napastnicy opuścili Hutę Pieniacką około godziny 17, 00 zabierając ze sobą skradzione mienie. Następnego dnia, do Huty Pieniackiej przybyli jej ocaleni mieszkańcy oraz grupa osób zamieszkujących okoliczne wsie. Przybyli udzielili pomocy rannym, a także pochowali zamarłych w dwóch zbiorowych mogiłach znajdujących się obok kościoła oraz budynku „nowej" szkoły, w wykopie służącym uprzedni do przechowywania wapna. Powyższe ustalenia zostały oparte zeznaniach i relacjach osób, które uczestniczyły w opisanych powyżej działaniach i precyzyjnie opisały miejsce pochówku. W okresie powojennym nie przeprowadzono ekshumacji ofiar przedmiotowej zbrodni. Po zakończeniu II wojny światowej rozebrano ocalałe budynki, a teren zniwelowano. Teren ten do dzisiaj nie został zabudowany.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż przedmiotowe zdarzenia zakwalifikowano jako zbrodnię nazistowską w rozumieniu przepisu artykułu 1 ustęp 1 litera a Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu[15]. W realiach niniejszej sprawy, czyny sprawców należy ocenić jako działanie polegające na pójściu na rękę władzy państwa niemieckiego poprzez udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej w rozumieniu artykułu 1 punkt 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego[16]. Podnieść należy, iż wyżej wymieniony przepis został utrzymany w mocy na podstawie artykułu 5 § 1 punkt 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Przepisy wprowadzające Kodeks karny[17].

Przedmiotowa zbrodnia stanowi nadto zbrodnię wojenną oraz zbrodnię przeciwko ludzkości zgodnie z przepisem art. 3 cytowanej Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej-

Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. W tym miejscu należy także wskazać na art. 6 pkt a i c Statutów Norymberskich, który zawiera definicję tego rodzaju naruszeń prawa międzynarodowego. W rozumieniu wskazanych uregulowań zbrodnie wojenne obejmują pogwałcenie praw i zwyczajów wojennych polegające między innymi na morderstwach i dręczeniu ludności cywilnej z okupowanego terytorium, rabunek własności prywatnej oraz rozmyślne i bezcelowe burzenie osad miast, osad i wsi, nie usprawiedliwione wojskową koniecznością (art. 6 pkt. b w/w Statutów). Zbrodnie przeciwko ludzkości obejmują morderstwa, eksterminację i inne nieludzkie czyny popełnione w stosunku do ludności cywilnej przed lub podczas wojny z przyczyn politycznych, rasowych lub religijnych w wykonaniu jakiejkolwiek zbrodni wchodzącej w zakres właściwości Międzynarodowego Trybunału Wojskowego powołanego w dniu 8 sierpnia 1945 roku do ścigania i karania głównych przestępców wojennych państw Osi w Europie (art. 6 pkt c Statutów)[18]. Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż zbrodnia objęta niniejszym śledztwem wyczerpuje znamiona wskazanych powyżej naruszeń prawa międzynarodowego.

W toku przedmiotowego śledztwa podjęto czynności procesowe zmierzające do ustalenia pełnej listy ofiar zbrodni dokonanej w Hucie Pieniackiej, a także ustalenia jej sprawców. W związku z powyższym, podjęto przesłuchania żyjących mieszkańców Huty Pieniackiej, członków rodzin ofiar zabójstw, mieszkańców sąsiednich miejscowości, a także innych osób posiadających wiadomości w sprawie. W toku śledztwa przesłuchano w charakterze świadków 144 osoby. Podjęto czynności zmierzające do ustalenia pełnej liczby mieszkańców Huty Pieniackiej w okresie objętym niniejszym postępowaniem i w tym celu poddano analizie materiały archiwalne, a w szczególności akta stanu cywilnego parafii Pieniaki, dotyczące zarówno liczby mieszkańców tej miejscowości w przedmiotowym okresie, odnotowanych w tych materiałach informacji dotyczących liczby osób zmarłych w dniu 28 lutego 1944 roku, a także w okresie następującym po tym dniu (zmarli w wyniku odniesionych obrażeń)[19]. Poddano analizie dostępne publikacje dotyczące zbrodni w Hucie Pieniackiej i to zarówno wydane w Polsce jaki i zagranicą. W oparciu o zeznania świadków oraz wskazane materiały kompletowana jest lista ofiar niniejszej zbrodni, która na obecnym etapie śledztwa obejmuje ponad 400 osób.

Mając na uwadze czynności zmierzające do ustalenia sprawców zbrodni dokonanej w Hucie Pieniackiej stwierdzić należy, iż zarówno w zeznaniach naocznych świadków tych wydarzeń jak i w stosownych publikacjach, a także zgromadzonych materiałach archiwalnych, uczestnicy zbrodni są opisywani jako żołnierze umundurowani w niemieckie uniformy wojskowe, w części w białych kombinezonach maskujących, porozumiewający się w języku ukraińskim, natomiast dowódcy, w języku niemieckim. Ponadto wskazuje się na osoby cywilne opisywane jako mieszkańcy sąsiednich, zamieszkałych przez Ukraińców miejscowości. Osoby te współdziałały z żołnierzami lub też działały samodzielnie. W oparciu o akta sprawy karnej Sądu Apelacyjnego w Katowicach ustalono, że w zbrodni dokonanej w Hucie Pieniackiej uczestniczył oddział paramilitarny składający się z nacjonalistów ukraińskich, pod dowództwem Włodzimierza Czerniawski. Wymieniony został uznany za winnego popełnienia między innymi zbrodni w Hucie Pieniackiej i skazany na karę śmierci[20]. W oparciu o ukraińskie materiały archiwalne pochodzące z zasobu NKGB USRS uzyskane w toku sprawy operacyjnej o kryptonimie „Zwiery” ustalono, iż w zbrodniczych działaniach podjętych w Hucie Pieniackiej oprócz żołnierzy 4 pułku policyjnego SS uczestniczyły oddziały UPA

(prawdopodobnie sotnia dowodzona przez Dmytra Karpenkę ps. „Jastrun” skierowana z Wołynia do działań zbrojnych na terenie Galicji Wschodniej), a w tym oddział rekrutujący się prawdopodobnie spośród mieszkańców pobliskiej wsi Żarków. Ukraińcy wchodzący w skład tych oddziałów udzielali pomocy żołnierzom pacyfikującym wieś oraz uczestniczyli w zaborze mienia mieszkańców Huty Pieniackiej[21].

Analiza uzyskanych w tym zakresie dowodów, w tym także materiałów archiwalnych dotyczących Galicyjskich Ochotniczych Pułków Policyjnych SS i 14 Dywizji SS „Galizien”, oraz postępowań karnych prowadzonych w kraju i za granicą, dotyczących członków tej formacji, pozwala na stwierdzenie, iż sprawcami zbrodni dokonanej w Hucie Pieniackiej w dniu 28 lutego 1944 roku byli żołnierze 4 Galicyjskiego Ochotniczego Pułku Policji SS, powiązanego z 14 Dywizji SS „Galizien” w sile jednego lub dwóch batalionów, przy czym zapewne był to batalion stacjonujący w Złoczowie. Niniejsza sprawa stała się przedmiotem śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę w Hanowerze, które zostało umorzone postanowieniem dnia 1 października 2004 roku. W uzasadnieniu wskazanego orzeczenia, odnosząc się do dostępnych materiałów archiwalnych oraz relacji dotyczących przebiegu przedmiotowego zdarzenia wskazano, iż zbrodni w Hucie Pieniackiej dopuścili się żołnierze 4 pułku policyjnego 14 Dywizji SS „Galizien” wspomagani przez nacjonalistów ukraińskich zamieszkujących w sąsiednich wsiach. Jako potencjalnego dowódcę grupy pacyfikującej Hutę Pieniacka wskazano majora Eugena Pobihuszczego, lecz powyższego nie zdołano potwierdzić w oparciu o zebrane w tej sprawie dowody. Wskazano nadto na brak danych pozwalających na ustalenie składu personalnego pododdziału w/w Dywizji, który dokonał pacyfikacji[22].

W ramach niniejszego postępowania przygotowawczego podjęto kwerendy w niemieckich zasobach archiwalnych i w wyniku powyższego uzyskano materiały w postaci akt osobowych oficerów służących w 14 Dywizji SS „Galizien” dotyczące Eugena Pobihuszczego, Mykoły Palijenko, Karla Bristota, Fritza Freitaga, Wolfa Heike, Bruno Beyersdorfa. W aktach osobowych wskazanych oficerów nie ujawniono żadnych zapisów odnoszących się do przedmiotu niniejszego śledztwa. W odniesieniu do majora SS Eugena Pobihuszczego ustalono, że w dniu 1 listopada 1943 roku podjął służbę w w/w Dywizji i sprawował w niej funkcje dowódcze. W okresie od dnia 17 kwietnia do 13 maja 1944 roku odbył z pozytywnym skutkiem szkolenie dla dowódców batalionów. Nie zdołano ustalić jakim pododdziałem dowodził w okresie poprzedzającym opisane przeszkolenie[23]. W tym miejscu podnieść należy, w oparciu o ustalenia NKGB USRS w ramach sprawy operacyjnej „Zwiery” ujawniono, iż formacją, która dokonała pacyfikacji Huty Pieniackiej dowodził niemiecki oficer w stopniu kapitana, co może wykluczać udział Eugena Pobihuszczego w przedmiotowych zdarzeniach[24]. Przesłuchani w sprawie świadkowie wskazali nazwiska osób, które mogły uczestniczyć w popełnieniu zbrodni w Hucie Pieniackiej (głównie nacjonalistów ukraińskich zamieszkujących w pobliskich miejscowościach) oraz osoby z tych miejscowości, które służyły w Dywizji SS „Galizien”. Podjęta w tym zakresie kwerenda nie doprowadziła na poczynienia precyzyjnych ustaleń. Zauważyć nadto należy, iż zgromadzone w toku śledztwa i pochodzące z różnych źródeł spisy żołnierzy w/w Dywizji oraz pułków mają charakter fragmentaryczny i nie dają pełnej podstawy do przypisania poszczególnych osób do określonych pododdziałów w ramach struktury pułku i Dywizji, a także ścisłego określenia okresu służby w tych jednostkach. W szczególności brak jest precyzyjnych spisów żołnierz 4 pułku policyjnego. W toku śledztwa

ujawniono informacje dotyczące odznaczenia żołnierzy 4 pułku policyjnego SS w związku z działaniami bojowymi podejmowanymi przeciw radzieckiej partyzantce oraz miejscowej ludności. W ramach postępowania prowadzonego w 1947 roku przez Komisję Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych, w oparciu o zeznania żołnierza tego pułku Grzegorza Melnika ustalono, iż 19 żołnierzy tej formacji zostało odznaczonych specjalnymi niemieckimi orderami (Krzyże Żelazne) w związku z ich udziałem w akcjach pacyfikacyjnych[25]. W związku z powyższym, zapewne w powiązaniu z faktem, iż wskazane postępowanie obejmowało między innymi zbrodnie w Hucie Pieniackiej, w opracowaniach dotyczących tego zdarzenia podnoszono, że wśród odznaczonych znajdowali się sprawcy przedmiotowej zbrodni[26]. Mając na uwadze wskazane okoliczności uzyskano listy odznaczonych żołnierzy w/w Dywizji lecz nie dotyczą one okresu zaistnienia przedmiotowej zbrodni. Podnieść nadto należy, iż archiwum 14 Dywizji SS „Galizien" zostało utracone w toku walk w kotle Brody w lipcu 1944 roku[27].

W toku kontynuowanego śledztwa ustalono, iż w zasobie Bundesarchiv w Berlinie znajdują się materiały dotyczące działalności sztabu ochotniczych ukraińskich pułków policji SS w Berlinie oraz szefa tej jednostki, płk Richarda Stahna. Wskazane materiały zostały poddane procesowemu tłumaczeniu. Ujawniono, iż w Archiwum Państwowe w Przemyslu dysponuje rozległymi materiałami w postaci wniosków o zapomogi socjalne żołnierzy 14 Dywizji SS „Galizien". Uzyskano odpis wniosku oraz materiały związkowe dotyczące Pawła Baszczaka z 6 Galicyjskiego Ochotniczego Pułku Policji SS. Powyższe materiały obrazują obieg dokumentów w tej sprawie, odbywający się w ramach struktury organizacyjnej w/w Dywizji SS. Wskazane ustalenie pozwalają na uznanie, iż przedmiotowe pułki policyjne (w tym oznaczony numerem 4) faktycznie funkcjonowały w ramach struktury organizacyjnej 14 Dywizji SS. Uzyskano z zasobu Biblioteki Jagiellońskiej odpisy „Biuletynów Ziemi Czerwińskiej" o numerach 10, 12, 13, 22 za okres od marca do czerwca 1944 roku. W numerze numer 12 z dnia 26 marca 1944 roku znajdują się informacje pochodzące od „…osób przybyłych z terenów objętych ofensywą sowiecką w Tarnopolskim…" wskazujące, iż w toku walk pod Brodami i Podkamieniem, wojska sowieckie pojmały kilkuset żołnierzy Dywizji SS „Galizien". Jeńców osadzono w zamku w Zbarażu. Władze sowieckie przeprowadziły wówczas „krótkie dochodzenie", w ramach którego udowodniono w/w udział w zbrodni dokonanej kilka tygodni wcześniej, polegającej na zabójstwach Polaków w Hucie Pieniackiej. Schwytani żołnierze zostali rozstrzelani na zamku w Zbarażu. Pomimo podjętej w tym zakresie kwerendy, wskazanych informacji nie zdołano potwierdzić. Ponadto w zasobie Fundacji Centrum Dokumentacji Czyny Niepodległościowego w Krakowie ujawniono materiały dotyczące przedmiotu niniejszego postępowania. Przedmiotowe materiały zawierają relacje różnych osób, dotyczące przebiegu zbrodni w Hucie Pieniackiej, a nadto dokumentację Polskiego Państwa Podziemnego w postaci meldunków tygodniowych Wydziału Informacji i Prasy Delegatury Rządu we Lwowie oraz sprawozdań Rady Głównej Opiekuńczej we Lwowie. Uzyskano nadto fragment opracowania autorstwa Witalija Masłowskiego „Z kim i przeciw komu walczyli ukraińscy nacjonaliści w trakcie II wojny światowej" odnoszący się do powstania i działalności ukraińskich ochotniczych pułków policji SS.

Podnieść należy, iż w toku niniejszego śledztwa w drodze międzynarodowej pomocy prawnej zwracano się do strony ukraińskiej o uzyskanie materiałów archiwalnych dotyczących zbrodni w Hucie Pieniackiej. W odpowiedzi na powyższe uzyskano informację, że w tamtejszych zasobach

archiwalnych brak jest materiałów dotyczących przedmiotowej zbrodni. Podobne zapytania skierowano także do Prokuratur Generalnych, Głównej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej, Federacji i Republiki Białorusi. Powyższe nie doprowadziło do ujawnienia nowych źródeł dowodowych [28].

---

[1] Dz. U. z 1946 roku Nr 69 poz. 377 z późniejszymi zmianami.
[2] Akta śledztwa S 50/03/Zn- zeznania świadków, kronika Dywizji „Hałyczyna", G. Motyka „Dywizja SS „Galizien" („Hałyczyna") „Pamięć i Sprawiedliwość" nr 1/2002, Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej s. 114.
[3] G. Motyka op. cit. s. 114.
[4] Akta śledztwa S 50/03/Zn-kronika Dywizji „Hałyczyna".
[5] Akta śledztwa S 50/03/Zn-kronika Dywizji „Hałyczyna"
[6] R. Torzecki „Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej" Warszawa 1993, Wydawnictwo Naukowe PWN s. 248.
[7] G. Motyka op. cit. s. 113.
[8] Akta śledztwa S 50/03/Zn-karty zgonu żołnierzy 14 Dywizji SS „Galizien" poległych w lipcu 1944 roku w walkach w kotle Brody, Bundesarchiv w Berlinie.
[9] B. Prus „SS-Galizien. Patrioci i zbrodniarze" Wydawnictwo „Nortom" Wrocław 2001, w toku śledztwa S 50/03/Zn nie zdołano poczynić precyzyjnych ustaleń co do udziału tej osoby w przedmiotowych zdarzeniach- materiały Biura Udostępniania Dokumentów i Archiwizacji IPN.
[10] Akta śledztwa S 50/03/Zn-wspomnienia Borysa Krutikowa.
[11] Akta śledztwa S 50/03/Zn-zeznania świadków, meldunki Inspektoratu AK w Złoczowie, Archiwum Akt Nowych.
[12] Akta śledztwa S 50/03/Zn- meldunki Inspektoratu AK w Złoczowie, Archiwum Akt Nowych
[13] Akta śledztwa S 50/03/Zn- zeznania świadka Michała Górskiego.
[14] Akta śledztwa S 50/03/Zn-zeznania świadków.
[15] Dz. U. Nr 155 poz. 1016, tekst jednolity Dz. U. z 2007 roku Nr 63 poz. 424 z późniejszymi zmianami.
[16] Dz. U. z 1946 roku Nr 69 poz. 377 z późniejszymi zmianami.
[17] Dz. U Nr 88 poz. 554 z późniejszymi zmianami
[18] „Materiały norymberskie" red. T. Cyprian, J. Sawicki Warszawa 1948, s. 36
[19] Akta śledztwa S 50/03/Zn-akta stanu cywilnego parafii Pieniaki.
[20] Akta śledztwa S 50/03/Zn-akta postępowania karnego Sądu Apelacyjnego w Katowicach o sygnaturze II K 42/49.
[21] „Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942-1945". Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych. Tom 4 część 2, Warszawa-Kijów 2005, s. 976-981.
[22] Akta śledztwa S 50/03/Zn-akta postępowania karnego Prokuratury w Hanowerze o sygnaturze 1191 Js 55339/98.
[23] Akta śledztwa S 50/03/Zn-akta osobowe Eugena Pobichuszczego, Mykoły Palijenko, Karla

Bristota, Fritza Freitaga, Wolfa Heike, Bruno Beyersdorfa, Bundesarchiv w Berlinie.
[24] „Polacy i Ukraińcy…" op. Cit. S. 979.
[25] Akta śledztwa S 50/03/Zn-materiały postępowania Komisji Narodów Zjednoczonych d/s Zbrodni Wojennych o sygnaturze 6697/P/G/1124.
[26] tak E. Prus „SS-Galizien. Patrioci i zbrodniarze" Wydawnictwo „Nortom" Wrocław 2001.
[27] Akta śledztwa S 50/03/Zn-materiały archiwalne dotyczące żołnierzy Dywizji SS „Galizien", odznaczonych w toku działań wojennych, Bundesarchiv we Freiburgu.
[28] Akta śledztwa S 50/03/Zn- pisma Prokuratur Generalnych Ukrainy, Federacji Rosyjskiej, Białorusi, Głównej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej.

Galeria zdjęć

Aktualności